

## HENRYK GAWLIK

ur. 1931; Ludwików



Miejsce i czas wydarzeń	Ludwików; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Ludwików, II wojna światowa, Niemcy, okupacja niemiecka, Skoków, Świdno

### Okupacja niemiecka

Pierwszych dwóch Niemców widziałem jak przejeżdżali przez pola na koniach. Później kilku jechało na motorach z przyczepami. Później to przyjechało ich sporo, towarowy samochód i to były SS-owce w czarnych mundurach i parę kur kupili. Żaden z tych, co na wierzchu siedziały, nie zszedł. Dyscyplina, nie wolno, zakazane było. Niemce były w Skokowie, w pałacu był posterunek lotniczy, raz czy dwa Niemiec po wsi jechał wozem i kupował jajka. Niemce na tym posterunku współpracowały z partyzantką, amunicje dawały partyzantom. Im rozchodziło się tylko, jak te samoloty lecą, żeby kierować. A Polacy nie przeszkadzali i nie ruszali tych Niemców. Niemcy bez broni chodzili. Na wieś wychodził, to był bez broni. Nie pokazywały się za dużo. W Opolu cukrownia. Niemcy wiezły cukier pociągiem. Pociąg chodził do Świdna, zwoził buraki, tam byli rolnicy umówione w Świdnu, którzy odstawiali buraki, że przywieźli im cukru za to. Partyzanty zatrzymały, zabrały cukier. Niemiec przyjechał w to miejsce, gdzie był zatrzymany pociąg, było tam ludzi trochę i mówi: „Cośta zrobili dobrego? Przecież ten cukier wiozłem dla tych robotników. One pracowali. I im się to należy. Chceta cukru, to czego nie przyjdzieta do mnie? To wam dam. Proszę ten cukier mi tutaj przywieźć z powrotem, zawieziemy tamtym, a wy ile tego cukru chcecie, pisać do cukrowni, to ja wam dam”. I tak było. Dał tym, tamtym zawiózł cukier, bo one pracowali i im się należy, a wam, mata cukru i już, a nie ruszajta tamtego. Niemcy z cukrowni też żyły z partyzantką, spokój, cisza była.

Data i miejsce nagrania	2016-08-19, Poniatowa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"